

Sygn. akt III Ca 47/14

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędziowie: SO Krystyna Hadryś

SR del. Roman Troll (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. na rozprawie

sprawy z wniosku A. N.

z udziałem B. N.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt I Ns 599/12

postanawia:

1 zmienić zaskarżone postanowienie o tyle, że obniżyć zasądzoną w punkcie 6 kwotę z 9.842,75 zł na kwotę 9.466,05 zł (dziewięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt sześć złotych i pięć groszy) oraz ustalić termin jej płatności do 31 grudnia 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności;

2 oddalić apelację w pozostałym zakresie;

3 kosztami postępowania odwoławczego obciążyć każdego z uczestników w zakresie przez nich poniesionym.

SSR del. Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 47/14

UZASADNIENIE

W dniu 7 marca 2012 roku A. N. złożył w Sądzie Rejonowym w Gliwicach wniosek o podział majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania B. N..

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania B. N. przedstawiła swoje stanowisko wskazując, że w skład majątku wspólnego wchodzi jedynie ruchomości.

Na rozprawie w dniu 13 lipca 2012 roku pełnomocnik wnioskodawcy ostatecznie precyzując wniosek wniósł o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny:

- w wysokości 126.000 zł na budynek mieszkalny – przybudówkę;
- w wysokości 17.600 zł na wykończenie tego budynku;
- w wysokości 11.000zł w postaci kosztów urządzenia 2 pokoi znajdujących się w budynku przy ul. (...).

Pełnomocnik uczestniczki nie złożył wniosku o rozliczenie nakładów. Strony nie złożyły wniosku o ustalenie nierównych udziałów. Strony pozostawały w sporze co do wartości nakładów na majątek odrębny.

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2012 roku pełnomocnik uczestniczki złożył wniosek o przyznanie jej na własność wszystkich ruchomości po dokonaniu wyceny przez biegłego wskazując, że wszystkie są w posiadaniu uczestniczki, a na rozprawie w dniu 26 września 2013 roku pełnomocnik uczestniczki zmienił stanowisko i wniósł o przyznanie wnioskodawcy wszystkich ruchomości ze splatą na rzecz uczestniczki.

Sąd Rejonowy w Gliwicach ustalił, co następuje:

B. N. i A. N. zawarli związek małżeński 11 października 1986 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22 sierpnia 2008 r. orzeczono rozwód między stronami z winy obu stron. Wyrok uprawomocnił się w dniu 13 września 2008 r. Ze związku małżeńskiego stron pochodzi troje dzieci: dwoje pełnoletnich i syn małoletni S. N.. Władza rodzicielska nad małoletnim S. N. została powierzona uczestniczce B. N.. Uczestnicy pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej i nie zawierali umów majątkowych.

Po zawarciu związku małżeńskiego za zgodą rodziców uczestniczki podjęła ona wspólnie z wnioskodawcą decyzję o dobudowania obiektu budowlanego do istniejącego domu stanowiącego własność teściów znajdującego się na działce (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...). Ponieśli z majątku wspólnego koszty sporządzenia projektu budowlanego, zakupu materiałów i robocizny. Przybudówka została wybudowana w latach 1991-1992 r. Wybudowali duży pokój gościnny, kuchnię, łazienkę. Był to budynek w technologii tradycyjnej, pokryty papą. Prace były wykonywane częściowo przez firmę budowlaną, częściowo systemem gospodarczym. W tym samym czasie doszło do wykończenia pomieszczeń przybudówki. W 1995 roku wnioskodawca i uczestniczka dostali do dyspozycji dwa pokoje w obrębie starego budynku i przeprowadzili ich remont urządając sypialnię i pokój dziecięcy.

Nieruchomość zabudowana budynkiem i położona w S. przy ulicy (...) stanowiąca działkę (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...) od 2001 roku stanowi współwłasność G. S. 4/6, M. S. 1/6 i B. N. 1/6, a udział uczestniczki w nieruchomości pochodzi właśnie z tytułu spadkobrania po ojcu.

W skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodzi ruchomości, które znajdują się w posiadaniu uczestniczki. Wartość ich wynika z opinii biegłego rzeczoznawcy:

- kredens i szafa w przedpokoju o wartości 294 zł;
- telewizor o wartości 49 zł;
- lampa i żaluzje o wartości 1 022 zł;
- meble (szafka, stół, rogówka, taborety) o wartości 336 zł;
- lodówka o wartości 350 zł;
- mikrofalą o wartości 111 zł;
- wyposażenie kuchni (talerze, kubki, garnki, sztućce) o wartości 228 zł;
- serwisy obiadowe, kawowe, szkło, porcelana o wartości 976 zł;

- lampa o wartości 20 zł;
- piec kuchenny o wartości 120 zł;
- pralka M. o wartości 420 zł;
- firany o wartości 250 zł;
- lampa o wartości 50 zł;
- pościelenie o wartości 50 zł;
- ręczniki, ścierki, obrusy o wartości 88 zł;
- czajnik o wartości 36 zł;
- szafy w sypialni o wartości 225 zł;
- meble dziecięce o wartości 450 zł;

Przez cały okres trwania związku małżeńskiego wnioskodawca i uczestniczka byli aktywni zawodowo. Wnioskodawca pracował na podstawie umowy o pracę a następnie wyjechał do pracy do Niemiec. Uczestniczka pracowała na podstawie umowy o pracę, pozostawała na trzech urlopowach wychowawczych w związku z urodzeniem i wychowaniem dzieci. W trakcie małżeństwa zawierali umowy kredytu, z których środki przeznaczali na potrzeby rodziny. Pomocy finansowej i rzeczowej udzielała małżonkom rodzina wnioskodawcy zamieszkała na terenie Niemiec.

Wnioskodawca opuścił nieruchomość położoną w S., zabierając swoje rzeczy osobiste 2010 roku, wymeldował się tego lokalu w dniu 29 czerwca 2010 roku. Do chwili obecnej uczestniczka zamieszkuje na terenie tej nieruchomości, uiszczając comiesięczne opłaty z tytułu jej utrzymania. Wraz z uczestniczką zamieszkuje tam małoletni syn stron. Wnioskodawca zamieszkuje u siostry i u córki a utrzymuje się z renty w wysokości 1 100 zł. Uczestniczka utrzymuje się z renty w wysokości 890 zł i alimentów w wysokości 350 zł.

Wartość rynkowa nakładów polegających na wybudowaniu i wykończeniu przybudówki wynosi 82 567 zł a łączny koszt nakładów w postaci kosztów remontu sypialni i pokoju dziecięcego z uwzględnieniem stopnia ich zużycia wynosi 5 096 zł.

Wnioskodawca i uczestniczka dokonali nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki B. N. w wysokości 14 610,50 zł.(1/6 udziału w nieruchomości stanowi własność uczestniczki) Przysługuje im wierzytelność w stosunku do G. S. z tytułu nakładów poniesionych z majątku wspólnego na 4/6 (cztery szóste) udziału w nieruchomości położonej w S., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą numer (...) oraz wierzytelność w stosunku do M. S. z tytułu nakładów poniesionych z majątku wspólnego na 1/6 (jedną szóstą) udziału w nieruchomości położonej w S., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wyceny nakładów i ruchomości wskazując, że uzasadnieniem dla przeprowadzenia takiego dowodu nie może być jedynie fakt, że ustalenia dotychczasowego biegłego nie satysfakcjonują uczestniczki, która polemizowała z wnioskami biegłej, ale ona w sposób racjonalny i logiczny wyjaśniła wszystkie zarzuty.

Postanowieniem z dnia 4 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach dokonał podziału majątku wnioskodawcy i uczestniczki w ten sposób, iż postanowił:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego B. N. i A. N. wchodzi ruchomości:

- kredens i szafa w przedpokoju o wartości 294 zł (dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote);
- telewizor o wartości 49 zł (czterdzieści dziewięć złotych);
- lampa i żaluzje o wartości 1.022 zł (tysiąc dwadzieścia dwa złote);
- meble (szafki, stół, rogówka, taborety) o wartości 336 zł (trzysta trzydzieści sześć złotych);
- lodówka o wartości 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych);
- mikrofala o wartości 111 zł (sto jednaście złotych);
- wyposażenie kuchni (talerze, kubki, garnki, sztućce) o wartości 228 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych);
- serwisy obiadowe, kawowe, szkło, porcelana o wartości 976 zł (dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych);
- lampa o wartości 20 zł (dwadzieścia złotych);
- piec kuchenny o wartości 120 zł (sto dwadzieścia złotych);
- pralka M. o wartości 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych);
- firany o wartości 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych);
- lampa o wartości 50 zł (pięćdziesiąt złotych);
- pościele o wartości 50 zł (pięćdziesiąt złotych);
- ręczniki, ścierki, obrusy o wartości 88 zł (osiemdziesiąt osiem złotych);
- czajnik o wartości 36 zł (trzydzieści sześć złotych);
- szafy w sypialni o wartości 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych);
- meble dziecięce o wartości 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych);

oraz

- wierzytelność w stosunku do G. S. z tytułu nakładów poniesionych z majątku wspólnego na 4/6 (cztery szóste) udziału w nieruchomości położonej w S., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą numer (...);

- wierzytelność w stosunku do M. S. z tytułu nakładów poniesionych z majątku wspólnego na 1/6 (jedną szóstą) udziału w nieruchomości położonej w S., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą numer (...);

2. ustalić, że A. N. i B. N. ponieśli nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty B. N. w wysokości 14.610,50 zł (czternaście tysięcy sześćset dziesięć złotych i 50/100);

3. w pozostałym zakresie oddalić wnioski o ustalenie istnienia nakładów;

4. dokonać podziału majątku wspólnego w ten sposób, że ruchomości opisane w punkcie 1 (pierwszym) postanowienia przyznać na własność uczestniczce B. N.;

5. przyznać B. N. i A. N. po 1/2 (jednej drugiej) wierzytelności w stosunku do G. S. i M. S. z tytułu nakładów poniesionych z majątku wspólnego na udziały w nieruchomości położonej w S., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą numer (...);

6. zasądzić od uczestniczki B. N. na rzecz wnioskodawcy A. N. kwotę 9.842,75 zł (dziewięć tysięcy osiemset czterdzieści dwa złote i 75/100) tytułem spłaty i rozliczenia nakładu na majątek osobisty, płatną w terminie 8 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności;

7. ustalić, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

8. nie obciążać stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 31 § 1 kro, art. 43 kro, art. 33 § 1 i 2 kro, art. 45 kro, art. 688 kpc, art. 210 - 212 kc wskazując, że do rozliczeń pomiędzy małżonkami należy stosować przepisy obowiązujące w dniu ustania wspólności ustawowej, czyli w dniu 13 września 2008 r., wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia o rozwodzie. Ponadto wskazał, że nie ma możliwość podziału przedmiotów w naturze, jednakże nie mógł być uwzględniony wniosek B. N., aby wszystkie przedmioty przyznać wnioskodawcy ze spłatą na jej rzecz, gdyż uwzględnił fakt, że wnioskodawca obecnie nie ma gdzie mieszkać, a zatem nie można mu przyznać ruchomości, niektóre z nich są na tyle integralnie związane z nieruchomością, że ich przyznanie wnioskodawcy byłoby nieracjonalne i faktycznie zmierzało do zmniejszenia ich wartości np. wyposażenie kuchni.

Wartość ruchomości Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinię biegłego, przy czym w części gdzie strony były w sporze co do ilości przedmiotów: firany, ręczniki, pościel inne oparł się na tabeli na str. 46 gdzie dokonana została wycena według cen rynkowych zgodnie z opisem stanu faktycznego przez uczestniczkę, brak bowiem było podstaw do przyjmowania życzeniowo ilości tych przedmiotów i należało wycenić to co biegłemu okazano. Łączna wartość ruchomości to 5 075 zł i zostały one w całości przyznane uczestniczce ze spłatą połowy wartości na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego nie zaliczył w poczet tych ruchomości 2 foteli, albowiem zostały darowane na rzecz M. N., proszku ponieważ nie wykazano jaka była jego ilość i jakość oraz miksera ponieważ nie istniał i nie wykazano jaka była jego ilość i jakość. Rozliczył także nakłady z majątku wspólnego poczynione na nieruchomość będącą współwłasnością B. N., G. S. i M. S. i ustalił, że A. N. i B. N. ponieśli nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty B. N. w wysokości 14 610,50 zł, albowiem nieruchomość zabudowana budynkiem i położona w S. przy ulicy (...) stanowiąca działkę (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...) od 2001 roku stanowi współwłasność G. S. 4/6, M. S. 1/6 i B. N. 1/6. Biegły rzeczoznawca oszacował całość nakładów na nieruchomość na kwotę 87 663 zł (82 567 zł + 5 096 zł), co oznacza, że 1/6 tych nakładów wynosi 14 610,50 zł. W pozostałym zakresie byli małżonkowie poczynili nakłady na nieruchomość, która stanowi współwłasność G. S. 4/6, M. S. 1/6 i mają wierzytelność w stosunku do tych osób oraz mogą dochodzić tych wierzytelności w postępowaniu o zwrot nakładów skierowanym przeciwko M. S. i G. S., gdy nie nastąpi ich dobrowolna spłata.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, uczestniczka otrzymała prawo własności wszystkich ruchomości o łącznej wartości 5 075 zł co oznacza, że winna przekazać na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwotę 2 537,50 zł (stanowiącą udział wnioskodawcy w wysokości 50% w majątku wspólnym w postaci ruchomości), a wobec faktu, że małżonkowie dokonali nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki B. N. w wysokości 14 610,50 zł, to winna ona zwrócić wnioskodawcy połowę równowartości tych nakładów, czyli 7 305,25 zł. Ostatecznie więc uczestniczka ma obowiązek zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty 9 842,75 tytułem spłaty i rozliczenia nakładu na majątek osobisty (2 537,50 zł + 7 305,25 zł).

Sąd Rejonowy wskazał także, że ustalona kwota spłaty ma zostać uregulowana w terminie 8 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności, a ustalając termin spłaty wziął pod uwagę obecne możliwości finansowe uczestniczki, której renta kształtuje się na poziomie kwoty 890

złotych netto miesięcznie i alimenty w wysokości 350zł (jest to kwota wyższa od dochodu wnioskodawcy), posiada ona zdolność kredytową w celu zaciągnięcia ewentualnego kredytu bankowego na spłatę wnioskodawcy; uwzględnił także interesy wnioskodawcy postępowania, który musiał się wyprowadzić, nie ma stałego miejsca zamieszkania i bardzo niskie uposażenie w postaci renty i dlatego powinien uzyskać w stosownie krótkim czasie środki finansowe, aby spłata nie stanowiła dla niego iluzorycznej wartości; miał na uwadze fakt, że postępowanie trwa już od 7 marca 2012 r., a uczestniczka od początku musiała liczyć się z obowiązkiem spłaty i powinna poczynić w tym zakresie odpowiednie kroki, tymczasem wnioskodawca ma prawo oczekiwać otrzymania jednorazowo kwoty, która umożliwi mu zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Sąd rejonowy wskazał także, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka są w trudnej sytuacji, na rentach chorobowych, ale to uczestniczka ma w pełni zorganizowane centrum życiowe.

Zgodnie z art. 520 kpc generalną zasadą odnośnie kosztów w postępowaniu nieprocesowym jest ponoszenie kosztów związanych ze swoim udziałem w sprawie, dlatego też wobec ustalenia równych udziałów zainteresowanych w podlegającym podziałowi majątku wspólnym, Sąd Rejonowy uznał, iż zainteresowani powinni odpowiadać za poniesione koszty w tym koszty zastępstwa procesowego, poniesione indywidualnie przez zainteresowanych w zakresie w jakim korzystali oni z pomocy fachowych pełnomocników, a na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 102 kpc nie obciążył wnioskodawcy i uczestniczki nieuiszczonymi kosztami postępowania, które w sprawie wyniosły ponad 3 700 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniosła uczestniczka zaskarżając postanowienie w części dotyczącej ustalenia składników majątku (pkt 1), przyznania wszystkich składników uczestnicze (pkt 2) orz zasądzenia kwoty od uczestniczki tytułem spłaty i rozliczenia nakładów (pkt 6) zarzucając naruszenie przepisów postępowania (art. 233 § 1 kpc) poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i brak jego wszechstronnego rozważenia, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na: przyjęciu listy ruchomości wskazanych przez wnioskodawcę, ustaleniu wymiernej wartości tych ruchomości, pominięcie ruchomości w postaci foteli zabranych przez uczestnika, a także pominięcie faktu bardzo trudnej sytuacji materialnej uczestniczki (na utrzymaniu pozostaje jej małoletni syn) i uznanie, że zachodzą przesłanki do zasądzenia od uczestniczki spłaty jednorazowej w relatywnie krótkim okresie bez rozłożenia na raty

i wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że ruchomości pozostałe w mieszkaniu uczestniczki nie przedstawiają żadnej wartości oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawcy ratalnej spłaty należności z tytułu rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki w ratach po 1 000 zł rocznie, przy czym pierwsza rata płatna w terminie roku od uprawomocnienia się orzeczenia bądź ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i adekwatne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że kwestionuje opinię rzeczoznawcy złożoną w sprawie, gdyż ustala ona jedynie hipotetyczną wartość ruchomości nie uwzględniając rzeczywistego stanu rzeczy ich użyteczności i potencjalnej wartości handlowej, gdyż wszystkie zakupiono zaraz po ślubie i mają już po 20 lat, są więc już całkowicie zużyte, a były używane przez obydwójce małżonków, a od kilku lat nie nadają się do użytku. Sąd powinien więc wziąć pod uwagę, że okres używalności tych przedmiotów minął, a nie były one wielkiej wartości w chwili nabycia. Dlatego też jej zdaniem nie mają one obecnie żadnej wartości. Nawet wnioskodawca ich nie chciał.

Poza tym lodówka – 350 zł – jest całkowicie niesprawna, pozostaje więc bezwartościowa,

podobnie jak mikrofalą – 111 zł – nie działa, piec kuchenny – 120 zł jest zepsuty, a meble z pokoju dziecięcego nadają się do wyrzucenia; pralka M. stanowi własność matki uczestniczki, a na dzień ustania wspólności nie istniały już żadne pościelenie zakupione przez małżonków, a te które są zostały zakupione po rozwodzie. W mieszkaniu nie ma żadnych żaluzji, a jedynie rolety wewnętrzne z materiału – bez wartości.

Ponadto uczestniczka zgłasza fakt poczynienia nakładu z majątku dorobkowego na majątek odrębny wnioskodawcy, a to kosztów zawarcia umowy darowizny /k. 233 – 234/ pomiędzy M. N. a wnioskodawcą w kwocie 753,40 zł, która została pokryta z majątku wspólnego, dlatego wnosi o zasądzenie a jej rzecz 376,70 zł.

Podniosła także, że Sąd Rejonowy poczynił nieprawidłowe ustalenia co do sytuacji uczestniczki wskazując, że ma ona zdolność kredytową, a takiej przy 890 zł renty nie ma, zaś alimenty 350 zł przysługują na małoletniego syna.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i o obciążenie jej kosztami postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu wskazał, że uczestniczka nie ponosi opłat za mieszkanie, gdy to czynią jej matka i siostra, a starsza córka wspiera ją finansowo, a nadto otrzymała duży spadek, a sama nie wychowuje syna, m zaś wnioskodawca ma wynajęte mieszkanie umeblowane i dlatego nie może przejąć wyposażenia, a działki położone w T. nie są żadnym wzbogaceniem dla niego. Ponadto wskazał, że nie zgadza się na rozłożenie należności na tak długie raty, bo też ma trudną sytuację materialną.

W piśmie z dnia 20 marca 2014 r. uczestniczka zaprzeczyła twierdzeniom wnioskodawcy zawartych w odpowiedzi na apelację wskazując, że świadczenie rentowe przysługuje jej do maja 2014 r., a z uwagi na jej chorobę (nowotwór) wszelkie środki musi przeznaczać na leczenie. Przyznała, że zamieszkuje u mamy, ale wskazała, że musi ponosić część kosztów utrzymania zajmowanego budynku i uiszcza rachunki za energię elektryczną (180 zł miesięcznie), za wodę i kanalizację (200 zł miesięcznie), za telewizor (54,40 zł miesięcznie), za telefon (25 zł miesięcznie), za internet (40 zł miesięcznie), ubezpieczenie (68 zł) oraz raty za węgiel i samodzielnie ponosi koszty rehabilitacji syna, na które musiała zaciągnąć kredyt. Starsza córka nie mieszka już w Holandii tylko w Polsce i opiekuje się uczestniczką, pracuje, ale ponosi wyłącznie koszty swojego utrzymania i częściowo uiszcza koszty utrzymania zajmowanego lokalu, a zarobione środki oszczędza na wesele, pomaga uczestniczkę w opłatach za prywatne wizyty lekarskie, w zakupach leków i gorsetu.

Ponadto wskazała, że nie otrzymała żadnego spadku, gdyż otrzymała go matka uczestniczki, ale nie przedstawiał on żadnej wartości, a łączyły się z tym jedynie koszty.

Uczestniczka samodzielnie wychowuje syna i ponosi koszty jego utrzymania, a alimenty nie są wystarczające.

Wnioskodawca zaś mógł zabrać meble, bo w jego mieszkaniu jest miejsce, a działki będące w jego posiadaniu zamierza sprzedać.

Dlatego też konieczne jest rozłożenie kwoty, którą uczestniczka winna uiścić wnioskodawcy na możliwie najmniejsze raty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja uczestniczki w zakresie rozliczenia dodatkowych nakładów z majątku wspólnego oraz terminu uiszczenia kwoty wynikającej z dokonanych rozliczeń zasługiwała na uwzględnienie i dlatego tylko w tej części została uwzględniona.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy w Gliwicach jest prawidłowy i jako taki Sąd Okręgowy uznaje go jako własny, ale ze zmianą wynikającą z przeprowadzonego w postępowaniu odwoławczym postępowania dowodowego, z którego wynika, że wnioskodawca 29 sierpnia 1997 r. uregulował z majątku wspólnego kwotę 753,40 zł tytułem kosztów sporządzenia umowy darowizny nieruchomości położonej w T., dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...), a która weszła do majątku odrębnego wnioskodawcy – był to dług obciążający tylko wnioskodawcę, a pokryty został z majątku wspólnego, co wynika z treści samej umowy, gdyż poniósł go wnioskodawca /k. 233 – 234/. Jednocześnie należało uzupełnić stan faktyczny o bezsporną okoliczność wskazaną w toku rozprawy odwoławczej przez uczestniczkę, której wnioskodawca nie zaprzeczył, iż aktualnie leczy się ona na chorobę nowotworową.

Sąd Okręgowy nie dał wiary oświadczeniu wnioskodawcy w zakresie, w którym na rozprawie odwoławczej wskazał, że koszty sporządzenia umowy darowizny pokryła jego matka, albowiem z treści tej sporządzonej w formie aktu notarialnego stanowiącego dokument urzędowy wynika, że poniósł je wnioskodawca /k. 233 -234/.

Poza powyższymi zmianami wynikającymi z okoliczności wskazanych już w toku postępowania odwoławczego stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy, także rozważania dotyczące stanu prawnego są prawidłowe i Sąd Okręgowy w pełni je podtrzymuje.

W związku z powyższym orzeczenie Sądu Rejonowego musiało ulec zmianie w zakresie ustalenia kwoty należności, którą uczestniczka winna uiścić wnioskodawcy i terminu jej płatności.

Przede wszystkim należy zauważyć, że wszelkie rozliczenie wynikające z zaspokojenia długów jednego z małżonków z majątku wspólnego muszą być przeprowadzone w toku postępowania o podział majątku wspólnego (art. 45 § 3 kro). Uczestniczka dopiero w apelacji wskazała na okoliczność, iż dług wnioskodawcy w postaci pokrycia kosztów sporządzenia umowy darowizny został pokryty z majątku wspólnego, jednakże okoliczność ta musiała wpłynąć na rozliczenie majątkowe, albowiem w tym zakresie (rozliczenia nakładów z majątku wspólnego) sąd działa z urzędu (por. art. 45 § 1 i 3 kro w związku z art. 46 kro i art. 684 kpc oraz E. Skowrońska – Bocian: Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich, Warszawa 2005 r., s. 217). Z tego powodu należało obniżyć kwotę zasądzoną od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy o połowę uregulowanych kosztów, czyli o 376,70 zł (art. 45 § 3 kro).

Jednocześnie wobec ustalenia, iż uczestniczka cierpi na chorobę nowotworową oraz w związku z jej dochodami w niskiej wysokości należało także, zdaniem Sądu Okręgowego, ingerować w ustalony termin zapłaty zasądzonej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty i wydłużyć go o prawie rok czasu. Należy bowiem zauważyć, iż poważna choroba uczestniczki powoduje, że jej starania o zachowanie zdrowia wyprzedzają wszelkie inne, co jest w takim przypadku oczywiste i musi zostać wzięte pod uwagę jako sytuacja życiowa uczestniczki (por. E. Skowrońska – Bocian: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1 – 44911, tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2008 r., s. 683). Natomiast nie tylko to należy oceniać przy ustaleniu terminu dokonania spłaty, albowiem należy także dokonać oceny stosunków majątkowych wnioskodawcy i uczestniczki, co Sąd Rejonowy zrobił. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka mają niskie dochody i sama spłata zasądzona od uczestniczki w kwocie prawie 9 500 zł nie może być dokonana z jej dochodów (890 zł netto) niezależnie od tego czy okres spłat wynosiłby 10 lat czy półtora roku, musi więc ona mieć wystarczający czas na to, aby zastawić się czy swój obecny majątek upłynnić, czy też pozostawić jako zabezpieczenie zaciągniętego kredytu oraz dokonać jednej z tych czynności. Ten czas Sąd Okręgowy postanowił wydłużyć do dnia 31 grudnia 2015 r. dając uczestniczce możliwość zastanowienia się nad tym, w jaki sposób dokonać spłaty na rzecz wnioskodawcy oraz biorąc pod uwagę jej chorobę, której poświęca ona najwięcej uwagi, a także to że na upłynnięcie jakiejś części majątku musi ona mieć wystarczającą ilość czasu, krócej zapewne będzie trwało zaciągnięcie kredytu, ale i tutaj musi uczestniczka mieć wystarczający czas na znalezienie właściwej oferty. Termin ten jednak jest zastrzeżony na korzyść uczestniczki, czyli może ona dokonać spłaty wcześniej, a późniejsze dokonanie spłaty będzie wiązało się z poniesieniem dodatkowych kosztów związanych chociażby z odsetkami. W tym zakresie należy wskazać także, że Sąd Rejonowy prawidłowo podniósł, iż uczestniczka ma zdolność kredytową jest bowiem współwłaścicielką nieruchomości i otrzymuje stałe dochody, aczkolwiek w niskiej wysokości, natomiast w samym piśmie z dnia 20 marca 2014 r. wskazuje, że zaciągnęła kredyt – niewątpliwie więc zdolność kredytową ma.

Zdaniem Sądu Okręgowego termin spłaty zastrzeżony do 31 grudnia 2015 r. spełnia zarówno wymagania dotyczące oceny całościowego stanu majątkowego wnioskodawcy i uczestniczki, jak i to, że całość majątku ruchomego została przekazana uczestniczce, a wierzytelnościami byli małżonkowie zostali podzieleni po połowie oraz to, że uczestniczka przez cały czas korzysta zarówno z nakładów z majątku wspólnego na swój majątek odrębny, jak i z ruchomości i to nie tylko przez czas trwania postępowania, ale już wcześniej od wyprowadzenia się wnioskodawcy. Sama zaś jednorazowa spłata musi umożliwić wnioskodawcy także zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i nie może stanowić iluzorycznej wartości, którą niewątpliwie byłaby w przypadku rozłożenia jej na raty po 1 000 zł rocznie – jak chciała uczestniczka.

W pozostałym zakresie apelacja uczestniczki jest bezzasadna i dlatego musiała zostać w tej części oddalona.

Należy zauważyć, że Sąd Rejonowy nie przyjmował bezkrytycznie listy ruchomości wskazanych przez wnioskodawcę, ale weryfikował ją zarówno zeznaniami świadka M. N. /k. 76 – 77/, jak i zeznaniami uczestniczki /k. 85 – 87/, w których sama uczestniczka przyznała, że fotele zostały darowane córce /k. 87/, a w apelacji podnosi twierdzenie przeciwne. Wartość ruchomości ustalona została przez biegłą, która wszystkie rzeczy ruchome podlegające podziałowi i podzielone przez Sąd Rejonowy widziała, a jeżeli rzeczy te istniały należało je wycenić i podzielić. Wskazywanie przez uczestniczkę, że ruchomości są bezwartościowe jest jedynie gołosłownym stwierdzeniem i jako takie w żaden sposób nie może wpłynąć na wycenę dokonana przez biegłą, która w swojej opinii brała pod uwagę także stopień zużycia poszczególnych ruchomości, a Sąd Rejonowy dokonując ustalenia ich wartości przyjął ich ilości wycenione przez biegłą. Należy podkreślić, że w tej części Sąd Rejonowy oparł się w zasadzie na ilościach wskazanych przez uczestniczkę, za wyjątkiem wyposażenia kuchni związanego z ilością garnków, sztućców i talerzy, gdyż tutaj Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął ilości wskazane przez wnioskodawcę, albowiem biegła wskazując ruchomości, których nie widziała, nie wymieniła żadnych z tych rzeczy /k. 200 – 201/.

Opinia biegłej wyceniającej ruchomości jest prawidłowa, rzetelna i logiczna, biegła zaś wyceniając je dokonywała ich oględzin, a w apelacji uczestniczka nie wskazała żadnych merytorycznych zarzutów dotyczący treści jej opinii w tym zakresie. Podnoszone zarzuty dotyczyły tylko tego, że uczestniczka wyrażała swoje niezadowolenie z ustalonej wartości ruchomości na konkretnym poziomie, ale co należy podkreślić, wartość ruchomości biegła ustalała w przeważającej części (za wyjątkiem wyposażenia kuchni, o którym była mowa wyżej) na podstawie oświadczeń uczestniczki i obejrzenia ruchomości. Nie sposób także nie brać pod uwagę, że od wyprowadzenia się wnioskodawcy wszystkie te ruchomości są użytkowane przez uczestniczkę i gdyby były niesprawne nie znajdowałyby się już na wyposażeniu mieszkania. Dlatego też apelacja co do wartości tych ruchomości nie mogła zostać uwzględniona.

Odnośnie podnoszonych przez uczestniczkę zarzutów, że w domu nie ma żadnych żaluzji, to biegła wyraźnie wskazała, że te żaluzje stanowią rolety materiałowe dokładnie wskazując ich wymiary, cenę i zużycie techniczne /k. 145/, wyceniała więc prawidłowy przedmiot, a sam jego opis w postanowieniu Sądu Rejonowego jako żaluzje nie wymagał zmiany, albowiem przedmiot ten i tak znajduje się u uczestniczki, jej także został przyznany. Natomiast w sytuacji, gdyby należało poszczególne ruchomości wydać wnioskodawcy ich dookreślenie w postanowieniu Sądu Rejonowego musiałoby umożliwiać wykonanie tego postanowienia. W rozpoznawanej sprawie jednak oznaczenie to nie ma aż tak istotnego znaczenia, gdyż wszystkie ruchomości wchodzące w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki zostały przyznane uczestniczce i znajdują się w jej miejscu zamieszkania, a wnioskodawca już od szeregu lat tam nie mieszka.

Podkreślić także należy, że zastrzeżenia uczestniczki wskazujące, że pralka M. nie stanowi przedmiotu majątku wspólnego są zupełnie bezpodstawne, albowiem została ona zakupiona w 2007 r. w trakcie trwania małżeństwa, a uczestniczka nie wykazała w żaden sposób, że stanowi ona własność osoby trzeciej (matki lub siostry – jak naprzemiennie wskazuje). W tym zakresie uczestniczkę obciążał ciężar dowodowy (art. 6 kc) co do wykazania, iż ta ruchomość stanowi własność matki lub siostry. To zaś, że uczestniczka naprzemiennie wskazuje właścicielki tego przedmiotu jako różne osoby prowadzić musi do wniosku, że sama nie jest w stanie wskazać do kogo on należy, a że pralka ta znajduje się w mieszkaniu uczestniczki, należy więc do majątku wspólnego, tym bardziej, że jak wskazuje uczestniczka poprzednią pralkę wyrzucono, a powszechnie wiadomym jest, że przy prowadzeniu gospodarstwa domowego konieczne jest dokonywanie prania odzieży, tym bardziej, gdy ma się pod opieką małoletniego syna. To samo dotyczy pościeli, albowiem uczestniczka nie wykazała, że zostały zakupione po rozwodzie (art. 6 kc).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu:

a art. 45 § 1 i 3 kr., art. 46 kro, art. 684 kpc, art. 212 § 3 kc, art. 386 § 1 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc należało orzec jak w pkt. 1,

b art. 385 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc i art. 6 kc należało orzec jak w pkt. 2, gdyż apelacja w pozostałym zakresie jest bezzasadna,

c art. 520 § 1 kpc należało orzec jak w pkt. 3 sentencji, albowiem w toku prowadzonego postępowania o podział majątku wspólnego nie wystąpiła sprzeczność interesów, dlatego też należało zastosować zasadę rozliczenia kosztów obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. akt III Cz 46/10, opublik. w OSNC z 2011 r., nr 7 – 8, poz. 88, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt V Cz 30/12, Lex 1231642).

SSR (del.) Roman Troll SSO Terasa Kołeczko – Waclawik SSO Krystyna Hadryś